

sygn. akt: I C 82/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

23 lipca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Józkowiak

Protokolant: st. prot. sąd. Anita Kubale-Bacha

po rozpoznaniu 11 czerwca 2018 r., w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank SA z siedzibą w W.

przeciwko K. J.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda:

- a) 1 999 999 zł (milion dziewięćset dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych) z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego w skali roku, nie wyższymi jednak od odsetek maksymalnych za opóźnienie, od 8 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty,
- b) 43 171,92 zł (czterdzieści trzy tysiące sto siedemdziesiąt jeden złotych i dziewięćdziesiąt dwa grosze) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 29 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty,
- c) 15 zł (piętnaście złotych);

2. oddala powództwo w pozostałej części,

3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 2517 zł (dwa tysiące pięćset siedemnaście złotych) z tytułu zwrotu kosztów procesu.

/-/ SSO Tomasz Józkowiak

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank SA z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego K. J.:

- 1 999 999 zł z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od 24 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty,
- 52 020,05 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
- 35 555,54 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
- 15 zł,

a nadto zwrotu kosztów sądowych, kosztu pełnomocnictwa i kosztów notarialnego uwierzytelnienia dokumentów, których odpisy złożono do sprawy.

Powód wskazał, że dochodzona pozewm należność wynika z zawartej przez strony umowy pożyczki hipotecznej, kilkakrotnie aneksowanej, która nie została przez pozwanego spłacona.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu.

Pozwany podniósł zarzut braku należytego umocowania pełnomocnika powoda w niniejszym postępowaniu, jak również zarzut braku należytego umocowania osób działających w imieniu powoda przed zawarciem umowy. Zarzucił, że powód nie poinformował go o ryzyku związanym z rodzajem ustanowionego zabezpieczenia, w tym samym zataił informacje o realnie istniejącym ryzyku utraty pełnej wartości zabezpieczenia. Pozwany powołał się nadto na złożone przez siebie oświadczenie o uchyleniu się do skutków prawnych oświadczenia woli złożonego przy zawieraniu umowy pożyczki i aneksów do niej. Zarzucił, że powód nie wykazał wykonania przez siebie umowy pożyczki, jak również wysokości dochodzonego roszczenia. Nadto wskazał, że wypowiedzenie umowy pożyczki dokonane przez powoda jest bezskuteczne.

Sąd okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

7 czerwca 2011 r. powód (...) Bank SA z siedzibą w W. zawarł z pozwanym K. J. umowę pożyczki finansowej nr (...) (...) datowaną na 2 czerwca 2011 r. Zgodnie z umową bank udzielił pozwanemu pożyczki w kwocie 1 948 717,95 zł (w tym 48 717,95 zł tytułem prowizji bankowej), która miała być spłacana w ratach balonowych. Pożyczki udzielono na okres 11 miesięcy, w tym 10 miesięcy karencji.

Jako zabezpieczenie pożyczki ustanowiono: oświadczenie pozwanego o poddaniu się egzekucji, weksel własny in blanco z deklaracją wekslową oraz zastaw rejestrowy i zastaw zwykły wraz z blokadą na akcjach notowanych na Gieldzie Papierów Wartościowych w (...) SA w ilości 550 000 sztuk.

Przy zawieraniu umowy pożyczki pozwany został pouczony o ryzyku zmiennej stopy procentowej i ryzyku zmiany ceny rynkowej zabezpieczenia spłaty udzielonej pożyczki. Pozwany podpisał oświadczenie o akceptacji tego ryzyka.

Aneksiem z 27 kwietnia 2012 r. do powołanej wyżej umowy pożyczki finansowej strony wydłużyły okres pożyczki do 22 miesięcy, ustanawiając 21-miesięczny okres karencji i określając termin ostatecznej spłaty pożyczki na 7 kwietnia 2013 r.

Aneksiem z 27 marca 2013 r. do powołanej wyżej umowy pożyczki finansowej strony wydłużyły okres pożyczki do 34 miesięcy, ustanawiając 33-miesięczny okres karencji. Jednocześnie strony podwyższyły całkowitą kwotę pożyczki do 1 986 717,95 zł z uwagi na pobranie przez bank prowizji w kwocie 38 000 zł.

Aneksiem z 17 czerwca 2013 r. do powołanej wyżej umowy pożyczki strony uregulowały dodatkowe kwestie odnoszące się do udzielonych przez pozwanego zabezpieczeń.

Aneksiem z 24 marca 2014 r. do powołanej wyżej umowy pożyczki strony wydłużyły okres pożyczki do 46 miesięcy, ustanawiając 45-miesięczny okres karencji. Jednocześnie strony podwyższyły całkowitą kwotę pożyczki do 2 006 606,16 zł z uwagi na pobranie przez bank prowizji w kwocie 19 888,21 zł.

Aneksiem z 25 marca 2015 r. do powołanej wyżej umowy pożyczki strony wydłużyły okres pożyczki do 58 miesięcy, ustanawiając 57-miesięczny okres karencji. Strony postanowiły, że ostateczny termin spłaty pożyczki przypada na 7 kwietnia 2016 r.

dowód:

- wniosek klienta indywidualnego o udzielenie kredytu zabezpieczonego na aktywach finansowych – k. 270-272,

- umowa pożyczki finansowej – 33-38,
- oświadczenie z 7 czerwca 2011 r. – k. 273,
- aneks z 27 kwietnia 2012 r. do umowy pożyczki finansowej – 40-41,
- aneks z 27 marca 2013 r. do umowy pożyczki finansowej – k. 42-47,
- aneks z 17 czerwca 2013 r. do umowy pożyczki finansowej – k. 48-50,
- aneks z 24 marca 2014 r. do umowy pożyczki finansowej – k. 51-53,
- aneks z 25 marca 2015 r. do umowy pożyczki finansowej – k. 54-57,
- zeznania pozwanego

Pozwany K. J. ma wyższe wykształcenie. Środki uzyskane na podstawie umowy pożyczki zawartej z powodem przeznaczony na inwestycje giełdowe (zakup akcji). Operacjami giełdowymi polegającymi na zakupie i sprzedaży akcji pozwany zajmował się już od kilku lat (od 2006-2007 r.). Przy dokonywanych transakcjach pozwany operował kwotami zbliżonymi do tych, na jaką opiewała umowa pożyczki. Obok akcji, które stanowiły przedmiot zabezpieczenia pozwany był też właścicielem akcji innych spółek, z których czerpał dochód. Akcje dane jako zabezpieczenie w momencie ich nabycia przez pozwanego przedstawiały dużo niższą wartość niż w dacie zawierania umowy pożyczki z powodem.

W dacie zawierania objętej postępowaniem umowy pożyczki pozwany był prezesem zarządu i współnikiem (...) SA. Wskazana spółka inwestowała w start-up`y i pomagała w inwestycjach giełdowych.

Pozwany z własnej inicjatywy występował z wnioskami o przedłużenie okresu pożyczki, albowiem – mimo że posiadał środki na jej spłatę – nie chciał jeszcze tej spłaty dokonywać.

dowód:

- wnioski o zmianę okresu kredytowania – k. 344-347,
- zeznania pozwanego

Do pierwszej połowy 2015 r. pozwany dokonywał spłaty rat pożyczki (opiewających wyłącznie na kwoty odsetek za korzystanie z kapitału z uwagi na ustalenie w umowie tzw. rat balonowych). Ostatniej wpłaty w kwocie 8849,03 zł dokonał 7 maja 2015 r.

Pozwany nie spłacił należności z tytułu kapitału. Zadłużenie pozwanego z tego tytułu wynosi 1 999 999 zł.

dowód:

- zestawienie rozliczenia pożyczki – k. 329-343,
- opinia biegłego z dziedziny analizy ekonomicznej,
- zeznania pozwanego

Pismem z 25 sierpnia 2015 r., doręczonym 7 września 2015 r., powołując się na powstałe zadłużenie w spłacie pożyczki, powód wypowiedział pozwanemu umowę pożyczki z 2 czerwca 2011 r. z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia.

dowód:

- wypowiedzenie umowy – k. 58-59,

- potwierdzenie odbioru – 62-63

Pismem z 21 lipca 2016 r., nadanym na poczcie tego samego dnia, pozwany złożył powodowi oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych przy zawieraniu opisanych wcześniej umowy pożyczki i aneksów do niej. W piśmie tym pozwany wskazał, że składając te oświadczenia woli działał pod wpływem błędu zarówno co do treści umowy (aneksów), jak i towarzyszących zawieranej umowie i aneksom okoliczności faktycznych.

dowód:

- pismo pozwanego z 21 lipca 2016 r. z dowodem nadania – k. 174-175

Przedstawiony stan faktyczny sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów, które uznał za wiarygodne.

Za przydatną dla dokonywania ustaleń faktycznych w sprawie sąd uznał opinię biegłego z dziedziny analizy ekonomicznej M. Ś.. Opinia ta została sporządzona w sposób jasny i stanowczy. Biegły wyjaśnił, w jaki sposób dokonał obliczeń i jaką przy wydawaniu opinii zastosował metodologię. Wywód biegłego jest logiczny i czytelny, nie budzi zastrzeżeń. Co istotne, wyliczenia dokonane przez biegłego opierają się ściśle na materiale dowodowym sprawy, w szczególności zaś zapisach zawartej przez strony umowy pożyczki i aneksów do nich. Podkreślenia przy tym wymaga, że biegły w sposób zupełny i przekonujący ustosunkował się zarówno na piśmie, jak i w trakcie przesłuchania na rozprawie do wszystkich uwag i zarzutów do opinii pisemnej sformułowanych przez stronę pozwaną. W sposób rzetelny i przekonujący wyjaśnił, z jakich przyczyn nie mogą one zasługiwać na uwzględnienie. To mając na uwadze, sąd doszedł do przekonania, że brak jest potrzeby zlecenia biegłemu uzupełnienia opinii, a w konsekwencji wnioszek pozwanego w tym przedmiocie oddalił.

Sąd oddalił wnioski pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków z przyczyn, które omówione będą w dalszej części uzasadnienia.

Sąd okręgowy zważył, co następuje:

Dochodzone pozwem roszczenie wynikało z kilkakrotnie aneksowanej umowy pożyczki finansowej nr (...) (...) zawartej przez strony 7 czerwca 2011 r. (opatrzonej datą 2 czerwca 2011 r.). W związku z zarzutem pozwanego należy wskazać, że choć w pozwie powód błędnie wskazał, że roszczenie wynika z umowy pożyczki hipotecznej, a nie finansowej, to jednak biorąc pod uwagę, że prawidłowo oznaczył datę i numer umowy tę wadliwość należało traktować jedynie jako omyłkę pisarską, która w żadnym razie nie determinowała bezzasadności żądania pozwu.

Zgodnie z art. 720 § 1 k.c., przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

W ujęciu Kodeksu cywilnego umowa pożyczki jest umową darłą (grzecznościową) i wtedy zbliża się swym charakterem do użyczenia (art. 710 k.c.). Umowa ta może jednak zostać zawarta pod tytułem odpłatnym (jak miało to miejsce w rozpoznawanej sprawie). W tym przypadku świadczenie biorącego pożyczkę polega zwykle na zapłacie odsetek (zob. art. 359 k.c.), ale także odsetek pobieranych w rzeczach oznaczonych tylko co do gatunku, jeśli były one przedmiotem umowy, zezwoleniu na korzystanie z rzeczy, udziale w zysku osiągniętym przez biorącego w związku z używaniem przedmiotu pożyczki (zob. A. Szpunar, O umowie pożyczki, s. 32; J. Gudowski, w: G. Bieniek, Komentarz KC, t. 2, 2005, s. 349).

W zawartej umowie pożyczki strony w szczególny sposób ukształtowały sposób jej spłaty i rodzaj rat, tzw. balonowych, tj. polegających na spłacie przez pożyczkobiorcę przez oznaczony okres wyłączanie rat odsetkowych, a w dacie spłaty ostatniej raty – części odsetkowej wraz z całym kapitałem.

Przed przystąpieniem do merytorycznej oceny zasadności wywiedzionego powództwa należy wskazać, że brak było podstaw do oddalenia zgłoszonych w toku procesu wniosków powoda o przeprowadzenie dowodu z dokumentów, jak się tego domagał pozwany. Sąd uznał, że przeprowadzenie tych dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy, a przez to jest dopuszczalne (art. 207 § 6 k.p.c.). Ubocznie należy podkreślić, że pozwany nie zgłosił zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. do przeprowadzenia przez sąd na posiedzeniach 26 czerwca 2017 r. i 8 grudnia 2017 r. dowodu z dokumentów złożonych przez powoda (k. 466, 528).

Pozwany podniósł w odpowiedzi na pozew, że powód nie wykazał, by przekazał pozwanemu jakąkolwiek część pożyczki, której dotyczy objęta postępowaniem umowa. Co do tego zarzutu należy wskazać, że w istocie nie stanowi on zakwestionowania okoliczności postawienia pozwanemu kwoty pożyczki do dyspozycji. Pozwany, fachowo reprezentowany, nie wskazał bowiem wprost, że tę okoliczność kwestionuje, a jedynie podniósł, że powód jej nie wykazał. Przedstawił w ten sposób jedynie swoją ocenę procesową, a nie zakwestionował wspomnianą okoliczność.

Niezależnie jednak od powyższego wskazać należy, że całokształt okoliczności rozpoznawanej sprawy pozwala stwierdzić z całą mocą, że kwota pożyczki została pozwanemu postawiona do dyspozycji. Zgodnie z art. 231 k.p.c., sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne). Należy zauważyć, że po otrzymaniu wypowiedzenia umowy pożyczki pozwany nie wystosował do powoda pisma kwestionującego skuteczność tego wypowiedzenia, co najpewniej zrobiłby gdyby środki z umowy nie zostały mu przez bank przekazane. Nie sposób jest wyobrazić sobie, by w takiej sytuacji pożyczkobiorca nie zareagował na wezwanie do zwrotu tej sumy. Co więcej, w piśmie z 21 lipca 2016 r. pozwany złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych przez niego przy zawieraniu umowy pożyczki i aneksów do niej, nie powołując się w tym piśmie na nieprzedstawienie mu przez bank środków z pożyczki do dyspozycji. Nie można uznać, by w takim piśmie pożyczkobiorca pominął okoliczność, że środków tych nigdy nie otrzymał, koncentrując się wyłącznie na wadliwości własnych oświadczeń woli przy zawieraniu umowy i aneksów do niej. W konsekwencji sąd uznał, że środki z umowy pożyczki zostały pozwanemu postawione do dyspozycji. Zwłaszcza, że okoliczność tę potwierdził również w swojej opinii biegły, wskazując, że znajduje ona wyraz w dokumentacji księgowej powodowego banku. Również i pozwany zeznał, że przez pewien czas spłacał udzieloną mu pożyczkę, czego bez wątpliwości nie czyniłby, gdyby środki z niej nie zostały mu przekazane przez bank.

Odnosząc się natomiast do zarzutów pozwanego co do braku umocowania pracowników banku przy podejmowaniu poszczególnych czynności związanych z zawartą przez strony umową pożyczki i aneksami do niej należy wskazać, że i one nie były zasadne. Złożonymi w toku postępowania dokumentami powód wykazał, że wszystkie osoby, które podpisały się na poszczególnych umowach (w tym na umowie pożyczki, aneksach do niej czy wypowiedzeniu) były umocowane do złożenia oświadczeń woli w imieniu powodowego banku. Niezależnie od powyższego należy jednak wskazać, że nawet gdyby tak nie było, ważność i skuteczność zawartych przez strony umowy i aneksów do niej zależałyby od ich potwierdzenia przez powoda (art. 103 k.c.). Przyjmuje się w orzecznictwie i literaturze przedmiotu, że za potwierdzenie umowy należy uznać również wytoczenie powództwa o świadczenie na podstawie umowy, a także pozasądowe wezwanie do spełnienia takiego świadczenia (por. uchwała SN z 13 lipca 2011 r., III CZP 40/11; J. Strzebinczyk [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarz KC, 2016, str. 52; E. Gniewek, komentarz do art. 18 i 103 k.c., Legalis). Pogląd ten sąd w rozpoznawanej sprawie podziela. Wytoczenie zatem powództwa w niniejszej sprawie stanowiło potwierdzenie czynności prawnych w postaci umowy pożyczki i aneksów do niej. Nie budziło zaś wątpliwości sądu umocowanie pełnomocników do reprezentowania powoda w niniejszej sprawie (wykazane stosowanymi pełnomocnictwami oraz zaświadczeniami o zatrudnieniu).

Bezskuteczne było, w ocenie sądu, złożone przez pozwanego oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych złożonych przez niego oświadczeń woli przy zawieraniu umowy pożyczki i aneksów do niej. Przy składaniu tego oświadczenia, pozwany powołał się na błąd.

Zgodnie z art. 84 k.c., w razie błędu co do czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych

dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej (§1). Można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny) – § 2.

Jak stanowi art. 86 k.c., jeżeli błąd wywołała druga strona podstępnie, uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu może nastąpić także wtedy, gdy błąd nie był istotny, jak również wtedy, gdy nie dotyczył treści czynności prawnej (§ 1).

W myśl art. 88 k.c., uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu lub groźby, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie (§ 1). Uprawnienie do uchylenia się wygasa: w razie błędu – z upływem roku od jego wykrycia, a w razie groźby – z upływem roku od chwili, kiedy stan obawy ustał (§ 2).

Całokształt okoliczności rozpoznawanej sprawy daje asumpt do stwierdzenia, że przy zawieraniu zarówno umowy pożyczki, jak i aneksów do niej pozwany nie działał pod wpływem błędu.

Treść odpowiedzi na pozew i pisma pozwanego z 21 lipca 2016 r. zawierającego oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych złożonych oświadczeń woli wskazuje, że działania pod wpływem błędu pozwany upatruje w podejmowaniu przez siebie czynności w mylnym przekonaniu – na skutek celowego i podstępnego działania banku – że udzielone przez niego zabezpieczenie w postaci akcji (...) SA będzie skutecznie umożliwiło zaspokojenie banku z tytułu roszczeń wynikających z zawartej umowy pożyczki. Pozwany podnosił nadto, że nie został poinformowany o dużym ryzyku zmienności wartości akcji, w szczególności, że możliwe jest wystąpienie ryzyka całkowitej utraty realnej wartości aktywa będącego zabezpieczeniem pożyczki.

W ocenie sądu powyższe twierdzenia pozwanego nie są trafne, stanowiąc jedynie próbę uchylenia się przez niego od konieczności zwrotu otrzymanych tytułem pożyczki środków.

Treść umowy pożyczki wskazuje, że jej zabezpieczeniem, obok oświadczenia o poddaniu się przez pozwanego egzekucji do 3 897 435,90 zł i weksla własnego in blanco z deklaracją wekslową, był zastaw rejestrowy oraz zastaw zwykły wraz z blokadą na akcje notowane na Giełdzie Papierów Wartościowych w (...) SA w ilości 550 000 sztuk o wartości 3 866 500 zł.

Za wiedzę w zasadzie powszechną uznać należy, że zabezpieczenie dawane przy zawieraniu umowy pożyczki czy kredytu, ma gwarantować udzielającemu pożyczki lub kredytu ochrony na wypadek ich niespłacania. Nie oznacza to jednak, że zawsze taką pełną ochronę gwarantuje. Przedmiot zabezpieczenia może bowiem tracić na wartości i ostatecznie nie stanowić realnego zabezpieczenia udzielonej pożyczki czy kredytu. Przy czym, co istotne, taka utrata wartości może nastąpić nie tylko w odniesieniu do akcji (jak miało to miejsce w rozpoznawanej sprawie), ale również i co do innych rodzajów zabezpieczeń, np. nieruchomości. Faktem jest natomiast, że ryzyko zmiany wartości akcji, wynikające z ich kursu, jest dużo wyższe niż w przypadku wartości nieruchomości. Podnoszenie przez pozwanego, że nie miał on świadomości powyższego; co więcej, że na skutek działania powoda pozostawał on w błędnym przekonaniu, że udzielone przez niego zabezpieczenie skutecznie zaspokoi roszczenia banku brzmi naiwnie. Należy zwrócić uwagę, że pozwany jest osobą wykształconą (posiada wyższe wykształcenie), zaradną życiową. W trakcie zeznań złożonych na rozprawie 26 czerwca 2017 r. podał, że środki uzyskane na podstawie umowy pożyczki zawartej z powodem przeznaczył na inwestycje giełdowe (zakup akcji). Pozwany zeznał, że operacjami giełdowymi polegającymi na zakupie i sprzedaży akcji zajmował się od kilku lat przed zawarciem umowy pożyczki (od 2006-2007 r.). Wyjaśnił, że przy dokonywanych transakcjach operował kwotami zbliżonymi do tych, na jaką opiewała umowa pożyczki. Co więcej, pozwany zeznał, że obok akcji, które stanowiły przedmiot zabezpieczenia był też właścicielem akcji innych spółek, z których czerpał dochód. Wyjaśnił, że akcje dane jako zabezpieczenie w momencie ich nabycia przez niego przedstawiały dużo niższą wartość niż w dacie zawierania umowy pożyczki, co w sposób szczególnie wyrazisty potwierdza, że musiał mieć świadomość, że wartość akcji jest zmienna w czasie. W dacie zawierania umowy pożyczki pozwany był prezesem zarządu i współnikiem (...) SA. Przedmiotowa spółka inwestowała w start-up`y i pomagała w inwestycjach giełdowych.

Nadto, pozwany wyjaśnił, że z własnej inicjatywy występował z wnioskami o przedłużenie okresu pożyczki, albowiem – mimo że posiadał środki na jej spłatę – nie chciał jeszcze tej spłaty dokonywać.

Całokształt podniesionych wyżej okoliczności przyznanych przez pozwanego, bo wynikających z jego zeznań, pozwala uznać, że pozwany przy zawieraniu umowy pożyczki i aneksów do niej miał pełną świadomość realiów obrotu akcjami, w tym tego, że ich wartość może się zmieniać. Pokusić się można o stwierdzenie, że wiedzę w tym przedmiocie posiada przeciętny licealista, tym bardziej zaś osoba, która od kilku już lat trudni się obrotem akcjami, jak również zarządza spółką, która pomaga w inwestycjach giełdowych. Akcje stanowiące przedmiot zabezpieczenia nie były jedynymi, jakie posiadał pozwany. Co więcej, ich wartość zmieniała się jeszcze zanim pozwany uczynił je przedmiotem zabezpieczenia w związku z zawartą umową pożyczki. W tej sytuacji twierdzenia pozwanego, że powód wprowadził go w błąd, nie informując go o ryzyku zmienności wartości akcji (w tym możliwości całkowitej utraty ich wartości), a nadto utrzymywał go w przekonaniu, że stanowiące przedmiot zabezpieczenia akcje pozwolą na zaspokojenie wszystkich roszczeń powoda są całkowicie nieuprawnione. Wiedza i doświadczenie pozwanego, w ocenie sądu, nie pozwoliłyby na wytworzenie u niego takiego przekonania, nawet jeśliby uznać, że pracownicy powoda „celowo i podstępem” próbowaliby to uczynić. Co istotne jednak, treść umowy pożyczki i aneksów do niej nie pozwala na uznanie, że pozwany mógł zostać wprowadzony w błąd w sposób, na jaki się powołuje. Jego twierdzenia w tym zakresie uznać zatem należy za próbę uniknięcia odpowiedzialności za niewykonanie zawartej z powodem umowy. Przede wszystkim jednak należy zwrócić uwagę, że z dokumentu znajdującego się na k. 273 akt w sposób jednoznaczny wynika, że pozwany został pouczony przez pracownika banku zarówno o ryzyku zmiennej stopy procentowej, jak i o ryzyku zmiany ceny rynkowej zabezpieczenia, a przy tym złożył oświadczenie o akceptacji tego ryzyka.

Wobec powyższego sąd doszedł do przekonania, że przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków zawnioskowanych przez pozwanego jest niecelowe, nie będzie bowiem zmierzać do dokonania istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń faktycznych i spowoduje jedynie przewlekanie postępowania. W konsekwencji wnioski pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków zostały przez sąd oddalone. Oceny co do zasadności żądania pozwu nie mogłaby bowiem zmienić nawet okoliczność, gdyby na podstawie zeznań zawnioskowanych świadków ustalono, że pozwany rzeczywiście nie został poinformowany o ryzyku kursowym akcji, w tym możliwości utraty wartości udzielonego zabezpieczenia (m.in. na tę okoliczność przesłuchani mieli zostać świadkowie), albowiem okoliczności te były pozwanemu doskonale wiadome przy zawieraniu umowy pożyczki i aneksów do niej. Nietrafne są zatem zarzuty pozwanego co do nieuczciwych praktyk rynkowych powoda przy zawieraniu spornej umowy pożyczki. Decyzje o przedłużeniu okresu pożyczki podejmowane zaś były każdorazowo na wniosek pozwanego, z jego inicjatywy i zgodnie z jego wolą.

Mając powyższe na uwadze sąd doszedł do przekonania, że złożone przez pozwanego oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych przy zawieraniu umowy pożyczki i aneksów do niej jest bezskuteczne.

Brak było również potrzeby przesłuchiwania świadków na okoliczność ustaleń co do wysokości kwoty pożyczki czy odnoszących się do prowizji w związku z jej udzieleniem, albowiem okoliczności te wynikały jasno z zawartej przez strony umowy pożyczki i aneksów do niej.

Dalej sąd zauważa, że skorzystanie z udzielonego przez pożyczkobiorcę zabezpieczenia jest uprawnieniem banku, a nie jego obowiązkiem. Nie sposób jest również czynić powodowi zarzutu, że nie skorzystał z niego natychmiast, gdy wartość akcji zaczęła spadać. Należy zwrócić uwagę, że – o czym mowa będzie w dalszej części uzasadnienia – obowiązek zwrotu udzielonej kwoty pożyczki zaktualizował się po upływie okresu, na jaki umowa została zawarta (7 kwietnia 2016 r.), albowiem wcześniej dokonane przez bank wypowiedzenie umowy nie jest skuteczne. Wartość akcji stanowiących zabezpieczenie zaczęła spadać już wcześniej. Powód nie był zaś uprawniony do skorzystania z zabezpieczenia zanim roszczenie o zwrot kapitału pożyczki stało się wymagalne. W przeciwnym wypadku narażałby się na zarzut nieuprawnionego dysponowania akcjami stanowiącymi własność pozwanego. Zgromadzone w sprawie dowody nie dostarczają zaś dostatecznych podstaw, aby uznać, że pozwany występował do powoda o zwolnienie przedmiotu zastawu, by móc go spieniężyć zanim jego wartość jeszcze bardziej spadnie i przestanie stanowić realne zabezpieczenie udzielonej pożyczki.

Bezasadne były przy tym twierdzenia pozwanego co do nieprawidłowego zbadania przez powoda zdolności kredytowej pozwanego. Już sama okoliczność, że na zabezpieczenie pożyczki pozwany złożył będące jego własnością akcje, których wartość odpowiadała około dwukrotności udzielonej pożyczki potwierdza, że pozwany był osobą majątną, a jego zdolność kredytowa została oceniona przez powodowy bank.

Podnoszenie przez pozwanego, w świetle przedstawionych wcześniej okoliczności, wynikających zresztą z jego zeznań, że w dacie zawierania umowy był osobą niedoświadczoną nie wytrzymuje krytyki. Nietrafne są również twierdzenia pozwanego, że poza akcjami stanowiącymi przedmiot zabezpieczenia pozwany nie posiadał innego majątku, skoro składając zeznania przyznał, że był również właścicielem akcji innych spółek.

Wynikający z § 7 ust. 8 aneksu z 27 marca 2013 r. do umowy pożyczki obowiązek monitorowania przez bank wartości ustanowionych zabezpieczeń nie rodzi, w ocenie sądu, żadnych uprawnień po stronie pozwanego. Należy bowiem zwrócić uwagę, że jego prowadzenie miało, w razie spadku wartości akcji stanowiących przedmiot zabezpieczenia, przyznawać bankowi uprawnienie do żądania od pozwanego przedterminowej spłaty pożyczki lub ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia, z których zresztą to uprawnień powód nie skorzystał.

Zasadny okazał się natomiast podniesiony przez pozwanego zarzut bezskuteczności wypowiedzenia umowy pożyczki. Zgodnie z § 8 ust. 1b umowy pożyczki, bank ma prawo wypowiedzieć umowę pożyczki z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia, a w razie zagrożenia upadłością pożyczkobiorcy z zachowaniem 7-dniowego okresu wypowiedzenia w przypadku niewykonania lub nieterminowego regulowania przez pożyczkobiorcę zobowiązań wobec banku, w szczególności w przypadku, gdy pożyczkobiorca zalega w całości lub w części z zapłatą dwóch rat pożyczki pomimo wezwania do zapłaty nie spłaci zaległości w terminie 7 dni od otrzymania niniejszego wezwania. Powodowy bank, dokonując wypowiedzenia pozwanemu umowy pożyczki, powołał się właśnie na zaległość w płatności. Co więcej, nie kwestionował podniesionej przez pozwanego okoliczności, że to właśnie ten punkt umowy stanowił podstawę wypowiedzenia. Poddając go analizie należy natomiast stwierdzić, że skuteczność wypowiedzenia umowy pożyczki warunkowana jest uprzednim wezwaniem pożyczkobiorcy do zapłaty i zakreśleniem mu 7-dniowego terminu na spłatę zaległości. Powód nie wykazał, by takie wezwanie do pozwanego przed wypowiedzeniem mu umowy pożyczki skierował oraz by zostało mu ono skutecznie doręczone. W konsekwencji sąd uznał, że dokonane przez powoda pozwanemu wypowiedzenie umowy pożyczki jest bezskuteczne, albowiem nie została przez bank spełniona przewidziana umową przesłanka warunkująca jego skuteczność.

Powyższa okoliczność miała wpływ na treść rozstrzygnięcia (o czym mowa będzie w dalszej części uzasadnienia), niemniej jednak nie determinowała konieczności oddalenia powództwa w całości, jak tego oczekiwał pozwany. Należy bowiem zwrócić uwagę, że w toku procesu upłynął okres, na jaki umowa pożyczki została zawarta (ostateczny termin spłaty pożyczki strony ustaliły na 7 kwietnia 2016 r.), a w konsekwencji pozwany i tak zobowiązany był zwrócić powodowi całą niespłaconą należność wynikającą z umowy. Zwrócił na to uwagę również pełnomocnik powoda, podnosząc na rozprawie 15 lutego 2017 r., że nawet jeśliby uznać wypowiedzenie za nieskuteczne, to w toku procesu upłynął okres kredytowania (k. 399v).

W toku postępowania sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z dziedziny analizy ekonomicznej na okoliczność wysokości zadłużenia pozwanego w związku z zawartą z powodem umową pożyczki i aneksami do tej umowy. Treść zawartej przez strony umowy pożyczki i aneksów do niej oraz opinii biegłego (wydanej w oparciu o zebrane w sprawie dowody, w tym dokumentację księgową powoda) wskazuje, że zadłużenie pozwanego z tytułu kapitału odpowiada kwocie 1 999 999 zł. Kapitał ten nie został przez pozwanego spłacony. Zgodnie z umową miał on być płatny w ostatniej racie, która nie została przez pozwanego zapłacona (pozwany przyznał to w trakcie składanych zeznań). W związku z wątpliwościami biegłego należy w tym miejscu zauważyć, że na kapitał składały się również prowizje pobierane przez bank. Z treści umowy pożyczki i aneksów do niej wynika bowiem, że ich wartość była doliczana do sumy pożyczki postawionej pozwanemu do dyspozycji. Powód uprawniony był zatem do żądania zapłaty przez pozwanego wskazanej wyżej kwoty tytułem niespłaconego kapitału. W odpowiedzi na pozew pozwany podniósł, że z aneksu nr 4 do umowy pożyczki

wynika inna kwota kapitału (całkowitej kwoty pożyczki) niż dochodzona pozwem, niemniej jednak należy wskazać, że wskazana w tym aneksie kwota jest wyższa, a nie niższa niż dochodzona pozwem z tego tytułu.

Powód był przy tym uprawniony do skutecznego dochodzenia odsetek umownych w wysokości czterokrotności stopy kredytu Narodowego Banku Polskiego w skali roku od niespłaconego kapitału, przy czym nie – jak tego żądał – już od dnia wniesienia pozwu do sądu. Jak wynika ze stanowiącego integralną część umowy pożyczki (§ 12 pkt 1a umowy) Regulaminu kredytu finansowego (...) Bank SA w W., wysokość stopy procentowej dla kredytów (pożyczek) przeterminowanych wynosi czterokrotność oprocentowania kredytu lombardowego. Przywołane postanowienie umowne uprawniało zatem powoda do domagania się zasądzenia na jego rzecz odsetek umownych we wskazanej wysokości od przeterminowanego kapitału. Należy jednak ponownie zwrócić uwagę, że wobec bezskuteczności wypowiedzenia umowy pożyczki, roszczenie o zwrot kapitału stało się wymagalne dopiero od dnia następującego po ostatnim dniu okresu, na jaki umowa pożyczki została zawarta, tj. od 8 kwietnia 2016 r. Wtedy też należność z tytułu kapitału stała się przeterminowana. W konsekwencji odsetki umowne w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego w skali roku od kwoty kapitału wynoszącej 1 999 999 zł podlegały zasądzeniu na rzecz powoda od 8 kwietnia 2016 r., a nie – jak się tego domagał – już od 24 grudnia 2015 r. Z uwagi na treść art. 481 § 2¹ k.c. sąd zastrzegł jednocześnie, że zasądzone na rzecz powoda odsetki umowne od kwoty kapitału nie mogą być wyższe od odsetek maksymalnych za opóźnienie.

Powód dochodził również zasądzenia od pozwanego na jego rzecz 52 020,95 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem skapitalizowanych odsetek umownych za okres korzystania z kapitału w wysokości 5,60% od 7 kwietnia 2015 r. do 18 października 2015 r. Pozwany nie kwestionował wysokości odsetek umownych za korzystanie z kapitału, wysokość ta wynikała również z zawartej przez strony umowy pożyczki i regulaminu. Nie mogło przy tym budzić wątpliwości, że we wskazanym okresie pozwany korzystał z kapitału, a w konsekwencji powód był uprawniony do naliczenia odsetek umownych za ten okres. Pozwany nie kwestionował zasady i sposobu naliczenia tychże odsetek przez powoda, z tym jedynie zastrzeżeniem, że już w odpowiedzi na pozew podniósł, że mimo iż naliczone zostały za okres od 7 kwietnia 2015 r., to nie uwzględniono przy ich obliczaniu wpłaty dokonanej przez pozwanego 7 maja 2015 r. w kwocie 8849,03 zł. Powód, mimo zobowiązania nałożonego postanowieniem z 29 sierpnia 2016 r. (k. 206), w żaden sposób nie odniósł się do tak postawionego zarzutu, wykazując się w tym zakresie całkowitą biernością. Okoliczność dokonania tej wpłaty przez pozwanego wynikała również ze złożonego przez powoda zestawienia (k. 341). W konsekwencji, zasądzeniu na rzecz powoda podlegała należność z tytułu skapitalizowanych odsetek umownych umniejszona o tę wpłatę, tj. 43 171,92 zł (52 020,95 zł – 8849,03 zł). Powód nie wykazał bowiem, w jaki sposób rozliczył wskazaną wyżej wpłatę dokonaną przez pozwanego, pozwany zaś, by po dokonaniu tej wpłaty dokonywał kolejnych.

Powód dochodził również zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty od dochodzonej należności tytułem skapitalizowanych odsetek umownych za korzystanie z kapitału. Żądanie to podlegało uwzględnieniu, albowiem znajdowało podstawę prawną w przepisie art. 482 § 1 k.c.

Zasadne okazało się również żądanie zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda 15 zł tytułem opłat i prowizji. Podstawy żądania zapłaty tej sumy upatrywać należało w § 6 ust. 6c umowy pożyczki. Pozwany nie kwestionował tej należności.

Na żadaną pozwem kwotę składało się również 35 555,54 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie dochodzone, jak wynika z uzasadnienia pozwu i wyciągu z ksiąg banku, tytułem skapitalizowanych odsetek za opóźnienie za okres od 18 października 2015 r. do 23 grudnia 2015 r. Odsetki te (w wysokości 10%) zostały przez powodowy bank naliczone w związku z uznaniem, że doszło do wypowiedzenia umowy pożyczki (od przeterminowanego kapitału). Naliczono je za okres po wypowiedzeniu umowy pożyczki do złożenia pozwu w niniejszej sprawie (a dokładnie do daty poprzedzającej o kilka dni złożenie pozwu). Z przyczyn wcześniej omówionych, dokonane przez powoda wypowiedzenie umowy pożyczki uznać należało za bezskuteczne, a w konsekwencji w okresie, za który powód naliczył omawiane odsetki

obowiązywała jeszcze umowa pożyczki. To zaś nakazywało żądanie pozwu w tym zakresie uznać za bezzasadne i jako takie podlegać oddaleniu.

W uzupełnieniu powyższych rozważań należy jeszcze zauważyć, że dochodzone pozwem roszczenie nie było przedawnione. Roszczenie to stało się wymagalne dopiero w toku procesu, o czym była już mowa wcześniej, a w konsekwencji do jego przedawnienia dojść nie mogło.

To mając na uwadze, na podstawie powołanych wyżej przepisów, w punkcie 1. wyroku, sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda:

d) 1 999 999 zł z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego w skali roku, nie wyższymi jednak od odsetek maksymalnych za opóźnienie, od 8 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty,

e) 43 171,92 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 29 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty,

f) 15 zł.

W punkcie 2. wyroku, sąd oddalił powództwo w pozostałej części jako bezzasadne.

O poniesionych przez strony kosztach procesu, w punkcie 3. wyroku, sąd orzekł na podstawie art. 108 k.p.c. i art. 100 k.p.c.

Pozwany przegrał proces w zasadzie w całości (wygrał jedynie co do niewielkiej części zgłoszonego żądania), a w konsekwencji zobowiązany był zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty procesu, na które składały się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 1000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł i zaliczka na poczet kosztów biegłego w kwocie 1500 zł, co stanowiło łącznie 2517 zł podlegające zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda.

Sąd nie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego, albowiem w toku postępowania żądanie zwrotu tych kosztów nie zostało przez powoda zgłoszone. Z tytułu opłaty sądowej od pozwu sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda 1000 zł, albowiem zgodnie z art. 13 ust. 1a ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (w jego brzmieniu znajdującym zastosowanie w niniejszej sprawie) tyle w niniejszej sprawie wynosiła opłata sądowa od pozwu. Powód uiścił wprawdzie na rzecz Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie tytułem opłaty sądowej od pozwu 25 000 zł (k. 2), niemniej jednak winien wystąpić do tego sądu o zwrot nadpłaconej części tej opłaty. Brak było również podstaw do zasądzenia na rzecz powoda kosztów notarialnego uwierzytelnienia dokumentów, których odpisy złożono do sprawy. Sąd uznał, że nie były to koszty celowego dochodzenia praw (art. 98 § 1 k.p.c.). Dokumenty, na jakie powoływała się strona powodowa mogły bowiem zostać złożone do sądu w oryginale lub w odpisach poświadczonych przez reprezentującego powoda w niniejszej sprawie pełnomocnika będącego radcą prawnym.

/-/ SSO Tomasz Józkowiak